

# ŁÓDŹ Kultura

# Galeria pełna seksu

„Być niezależnym w życiu, jest to niemożliwe, być niezależnym w sztuce, jest to mój cel” – napisał kiedyś Lucjan Mianowski, polski przedstawiciel pop-artu, bohater wystawy prezentowanej do końca wakacji w galerii Re:Medium

**Marta Pietrasik**

Lucjan Mianowski (1933-2009) miał również: „Pośpiech poniżej”. I dlatego obrazy malował powoli. Zofia Starikiewicz z poznańskiej galerii Arsenal opisuje kontemplacyjne podejście Mianowskiego do twórczości: „Józef Dąbkiewicz wspomina wspólny pobyt artystów na plenerze w Finlandii w 1979 roku, kiedy to mógł obserwować, jak powstają prace Mianowskiego. A właściwie jedna jego praca. Panowie spędzili miesiąc na wyspie Iso-Pukki koło Turku (historycznej stolicy Finlandii). Na początku pobytu Lucjan znalazł na plaży deskę do nauki pływania i kształcie półkola z dziurką na linę. Dostędną, około siedemdziesięciu centymetrów. I zaczął ją przygotowywać do malarstwa. Gałązką znalezionej w lesie zatkanej dziurki, która wydawała mu się, jak mównic, kokieteryjną. Następnie przez wiele dni wygładzał deskę żyłką, gruntował. W końcu namalował na niej drogę donikąd. Kontury drogi przebiegały zgodnie z zasadami perspektywy zbieżnej, ale namalowany wzdłuż środ-

ka drogi pionowy pas zasady te ignorował i kierował się wprost w niebo. Drobiazgowo praca nad deską zajęła mu cały miesiąc. A po powrocie do Polski Mianowski przyjrzał się jej ponownie i stwierdził, że lukowata krawędź góra też jest zbyt kokieteryjna. Obciął ją więc i rozpoczął pracę na nowo”.

Mimo powolnej pracy nad kolejnymi dziełami twórczość artysty jest niespotykane dynamiczna. Mianowski traktował sztukę jak poligon doświadczalny, nie bał się nowości. Jako początkujący twórca zafascynował się ekspresjonizmem, czasem także surrealizmem i malarstwem materii. W latach 60. był jednym z pierwszych polskich artystów czerpiących inspirację z pop-artu i op-artu. Nie ominęła go także fascynacja hiperrealizmem i grafiką komputerową.

Mianowski studiował plakat, grafikę artystyczną oraz malarstwo w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W 1959 r. dostał Stypendium Rządu Francuskiego i wyjechał szkolnie warsztat w paryskiej Ecole Nationale Supérieure des Beaux-Arts. Tam poznał najnowsze tendencje w sztuce europejskiej i amerykańskiej. Był to czas, kiedy gwia-

**Lucjan Mianowski traktował sztukę jak poligon doświadczalny. Fascynował się ekspresjonizmem, surrealizmem, a w latach 60. pop-artem**

**W „Trzech dniach kondora” Sidneya Pollacka można zobaczyć grafikę Mianowskiego „Zachód słońca”**



Lucjan Mianowski, „Akt na tle morza”, 1973 r.

zda Andy’ego Warhola świeciła coraz jaśniej. W 1961 r. Warhol stworzył pierwsze obrazy „Puszek zupy Campbell’s” i sitodruki z portretami znanych osobistości, m.in. Marilyn Monroe. Mianowski, tak jak Warhol, interesował się kulturą masową. Szukał inspiracji w tematyce sportowej i erotycznej. Pierwszy watek obrazuje prezentowana w galerii praca „Bieg przez płotki”, drugi – dzieła „Przed lustrem”, „Nago i w ubraniu” czy „Zachód słońca”.

Mianowski często podróżował. Mówił, że cierpi na syndrom bezdomności. Znacomity warsztat artysty doceniono w krajach skandynawskich, Japonii i Francji, w których prezentował liczne wystawy. W „Trzech dniach kondora” Sidneya Pollacka można zobaczyć grafikę Mianowskiego „Zachód słońca”.

Litografie, autooffsety i grafiki Lucjana Mianowskiego, prezentowane na wystawie „Lucjan Mianowski (1933-2009). Grafiki z kolekcji Miejskiej Gallerii Sztuki w Łodzi”, można oglądać w galerii Re:Medium (ul. Piotrkowska 113) od pon. do pt. w godz. 11-18 oraz w sob. w godz. 11-17. Ekspozycja jest czynna do 29 sierpnia. ☉